



Świątynia Ezechiela

Wizja przyszłych błogosławieństw

Synu człowieczy, patrz twoimi oczami i słuchaj twoimi uszami! Zwróć uwagę na wszystko, co ci pokażę; gdyż sprowadzono cię tutaj, aby ci to pokazać. Zwiastuj do-mowi izraelskiemu wszystko, co widzisz! – Ezech. 40:4.

Wzechiel był prorokiem niewoli Babilońskiej. Był to wielki i wspaniały mąż Boży.

W czasie jego życia dane mu było od Boga zobaczyć kilka interesujących wizji, włączając w to wizję kół wozu oraz suchych kości powracających do życia. Później zobaczył spektakularną wizję miasta, którego budowniczym i twórcą był Bóg. Wizje te były źródłem nadziei i otuchy, ponieważ w tamtym czasie Ezechiel był jeńcem w niewoli Babilońskiej a one dotyczyły kraju jego przodków. Były one uosobieniem oczekiwań, że Izrael pewnego dnia powróci do ziemi świętej i zbuduje nową świątynię, że stanie się ponownie ludem Bożym.

Z uwagi na fakt, że wizja ta zawiera wiele szczegółów a częściowo z powodu trudnego języka biblij King James Version, która niejednokrotnie używa słownictwa sprzed kilkuset lat, opis świątyni Ezechiela uważano za przedmiot trudny i często go unikano. Jednakże Ezechiel miał przekazać tę wizję narodowi Izraelskiemu, powinna ona być zatem przedmiotem zainteresowania osób miłujących Pismo Święte.

Omawiany opis zawiera się w rozdziałach 40 do 48. Wyobraźmy sobie szorstki, brązowy stok góry w ziemi świętej. Gdy Ezechiel patrzył na równinę położoną na tej górze, widział budynki, mury, dziedzińce, ołtarze oraz świątynię. Był to wspaniały cud architektury.

W swej wizji Ezechiel zwiedził cały ten kompleks z pomocą przewodnika, który wyposażony był w przyrząd mierniczy; wykorzystał go do zmierzenia niemalże wszystkiego, włącznie z bramami, murami, futrynami, strażnicami, progami, gankami i odległościami między bramami. Również wymiary ołtarzy, rynien, stopni i pomieszczeń zostały podane. Owa wycieczka po tej budowli z pewnością musiała trwać sporo czasu z uwagi na konieczność zmierzenia wszystkiego. Ezechiel został również poinformowany o tym, co działo się w tym pięknym kompleksie. Możemy podsumować tę wizję w jednym, długim zdaniu: Z tego cudownego kompleksu budynków i sanktuariów wypływał strumień rzeki, który stopniowo nabierał głębokości i spływał w dół aż do słonego morza które było ożywiane jego wodami, na jego obu brzegach rosły drzewa a wiele stworzeń

utrzymywał przy życiu wszędzie, dokąd płynął.

Tam, gdzie płynęła rzeka, istniało życie. Na brzegach rosły drzewa owocowe różnych gatunków, co miesiąc wydając swój plon dzięki wodzie pochodzącej ze wspomnianego sanktuarium. Owoce tych drzew służyły za pokarm, zaś liście używane były do uzdrawiania. Jakaż wizja! Było to wspaniałe miasto położone na górze, sanktuarium, świątynia, gdzie znajdowało się źródło żywej wody. Jest to wizja królestwa Bożego na ziemi.

W wizji tej znajduje się tysiące szczegółów, wymiary, opisy, określenia, kierunki i zasady. Ezechiel widział również grupę budynków na stoku góry. Święty kompleks był położony na powierzchni tysiąca stóp kwadratowych, co stanowi nieco mniej niż ćwierć mili kwadratowej albo powierzchnię około dwudziestu trzech akrów lub osiemnastu boisk.

Święty obszar był wyodrębniony murem o wysokości dwunastu stóp i szerokości również dwunastu stóp. Wejście było możliwe przez jedną z trzech bram znajdujących się na stronie północnej, południowej i wschodniej. Możemy myśleć o tych bramach jak o punktach odprowy przybyszów.

Aby wejść na pierwszy poziom wewnętrzny, należało pokonać siedem stopni i wejść do budynku bramy, który był sto stóp długi i pięćdziesiąt stóp szeroki. Budynek bramy wyposażony był w sklepienie przejścia, wnęki a po stronie wewnętrznej znajdował się długi ganek. Bramy północna, wschodnia i południowa były zbudowane tak samo i nazywane były bramami zewnętrznymi. Po przejściu bramy, wędrowiec wchodził na wielki, szeroki, wybrukowany plac w rodzaju miejskiego rynku. Był to Dziedziniec Zewnętrzny otaczający Dziedziniec Wewnętrzny. Dziedziniec Wewnętrzny znajdował się dokładnie w środku Dziedzińca Zewnętrznego i był otoczony murem. Znajdował się on na poziomie wyższym w stosunku do Dziedzińca Zewnętrznego. Aby się tam dostać, należało pokonać szereg schodów, prowadzących do jednej z trzech bram ulokowanych w ścianach. Bramy wiodące na Dziedziniec Wewnętrzny były podobne w budowie do tych z Dziedzińca Zewnętrznego. Miały te same przejścia, wnęki i rozmiary. Różniły je jedynie dwa szczegóły: 1) przedsionki bram wewnętrznych wychodziły na Dziedziniec Zewnętrzny, czyli aby wejść, najpierw należało przejść przez przedsionek, oraz 2) aby wejść na poziom Wewnętrznego Dziedzińca należało pokonać osiem stopni, a nie siedem. Oznacza to, że wędrowiec przychodzący z zewnątrz musiał najpierw wejść na sie-

dem stopni, przejść przez bramę zewnętrzną, przejść przez długi budynek, aby następnie znaleźć się w przysionku. W ten sposób można było dostać się na szeroki, otwarty plac zwany Dziedzińcem Zewnętrznym. Następnie można było przejść ów Dziedziniec, wejść po dodatkowych ośmiu schodach aby znaleźć się w przysionku wewnętrznej budowli, która umożliwiała wejście na Dziedziniec Wewnętrzny.

Pośrodku Dziedzińca Wewnętrznego znajdował się duży ołtarz, dokładnie zrównany z wszystkimi trzema bramami. Bez względu na to, którędy ktoś dostał się na ten dziedziniec, wychodził na wprost ołtarza. Nawet wchodząc przez bramy zewnętrzne, powodowało ustawienie się na wprost ołtarza. Sam ołtarz stał naprzeciwko dużej świątyni.

Świątynia miała przysionek, zaś wewnątrz znajdowało się Miejsce Święte oraz Miejsce Najświętsze. Miała on długość stu dwudziestu stóp, zaś jej szerokość wynosiła czterdzieści stopni. Wzniesiona była ona na podwyższeniu, do którego z Dziedzińca Wewnętrznego prowadziło dziesięć stopni. Aby się do niej dostać, należało zatem najpierw pokonać siedem stopni wiodących na Dziedziniec Zewnętrzny, następnie osiem stopni do Dziedzińca Wewnętrznego, a w końcu dziesięć stopni do poziomu świątyni; w sumie dwadzieścia pięć stopni. Nawet w dzisiejszej dobie zaawansowanej architektury, prostota, piękno, symetria i elegancja tej budowli jest imponująca. Tym bardziej można zrozumieć ekscytację Ezechiela. Była to budowla zaprojektowana przez Boga.

Co to wszystko oznacza?

Łatwo jest się pogubić w tym szczegółowym opisie. Można na przykład zagłębić się w opis Ezech. 40:5-16, gdzie znajdziemy dokładną relację wyglądu bramy; Ezechiel i jego przewodnik z podobną dokładnością przeanalizowali pozostałe pięć bram. Cóż jednak ten opis oznacza dla duchowego Izraela? W naszym rozumowaniu możemy posłużyć się tym, co już wiemy na temat przyszłości.

1. Wiemy, że relacja o rzece wypływającej ze świątyni i nawadniającej teren na którym rosły drzewa owocowe musi być opisem czasu, gdy Boże błogosławieństwa spłyną na całą ludzkość. Jan Objawiciel opisuje go w podobnych słowach: „I pokazał mi rzekę wody żywota, czystą jak kryształ, wypływającą z tronu Boga i Baranka. Na środku ulicy jego i na obu brzegach rzeki drzewo żywota, rodzące dwanaście razy, wydające co miesiąc swój owoc, a liście drzewa służą do uzdrawiania narodów” (Obj. 22:1-2)”.
2. Wszystkie bramy w Bożym „Nowym Jeruzalem” są zrównane w jednej linii z ołtarzem symbolizującym ofiarę Jezusa Chrystusa. Każdy kolejny stopień w górę i naprzód przybliża do

ołtarza.

3. W wizji wspomniane są trzy poziomy. Najwyższy to platforma, na której znajduje się świątynia, przedstawia prawdziwy Kościół, naśladowców Jezusa Chrystusa. Żyją oni na płaszczyźnie duchowej i posiadają nieśmiertelność (Rzym. 2:7).
4. Pozostałe, niższe poziomy, najwyraźniej muszą przedstawiać tych, którzy żyją, lecz nie na tak wysokim poziomie jak Kościół. Dziedziniec Zewnętrzny przeznaczony był dla ludu, choć brak jest wzmianki o pomieszczeniach mieszkalnych. Po wejściu do środka przez bramę stawało się w przedsionkach, zwróconych w kierunku środka. Ofiary w tym obszarze były zabijane w przysionku bramy wewnętrznej, przyrządzane i spożywane. Kuchnie zlokalizowane były w czterech rogach Dziedzińca Zewnętrznego. Posiadały one paleniska. Po wewnętrznej stronie muru znajdowało się trzydzieści komór, albo pokoi. Choć brak o tym wzmianki w opisie Ezechiela, tradycja żydowska głosi, że lud spożywał w tych pomieszczeniach ofiary.

W Przybytku sprawowano wiele rodzajów ofiar. Niektóre były w całości palone na ołtarzu, niektóre były spożywane przez kapłanów, a czasami większość daru ofiarnego była zwracana ofiarującemu. To właśnie ten trzeci rodzaj ofiar był spożywany w pomieszczeniach na Dziedzińcu Zewnętrznym.

Dziedziniec Zewnętrzny przeznaczony był dla ludu, było to miejsce gdzie przynoszono ofiary i gdzie spożywano pokarmy. Kapłani pomagali przygotowywać pożywienie dla ludu. Płaszczyzna dziedzińca położona była o siedem stopni wyżej w stosunku do terenu poza murem. Podczas tysiącletniego królowania Chrystusa jako pośrednika i później, będą miały miejsce wszystkie te rzeczy. Obszar ten symbolizuje świat ludzkości oraz jego ofiary i dziękczynienie, posłuszeństwo oraz relacje z klasą kapłanów.

Dziedziniec Wewnętrzny

Dziedziniec Wewnętrzny przeznaczony był jedynie dla kapłanów a położony był o osiem stopni powyżej Dziedzińca Zewnętrznego. Gdy kapłani wchodziłi na Dziedziniec Zewnętrzny, musieli zmieniać swe szaty. Pokarm dla kapłanów przygotowywany był w innych pomieszczeniach niż pokarm dla ludu. Kapłani mieszkali w pomieszczeniach znajdujących się na Dziedzińcu Wewnętrznym po obu stronach świątyni. Po obu stronach znajdował się jeden długi budynek i jeden krótki: po dwa budynki po stronie północnej i południowej. Na tyłach pomieszczeń przeznaczonych dla kapłanów znajdowały się kuchnie gdzie przygotowywano dla nich posiłki.



Jako że Dziedziniec Wewnętrzny znajdował się o osiem stopni ponad Dziedzińcem Zewnętrznym, ci, którzy tam zamieszkiwali przebywali na wyższym poziomie od osób będących na Dziedzińcu Zewnętrznym, lecz nie tak wysoko jak osoby znajdujące się na poziomie gdzie była wzniesiona świątynia. Mieszkali oni pomiędzy ludźmi na Dziedzińcu Zewnętrznym (przedstawiającymi ludzkość na ziemi) oraz tymi, którzy znajdowali się w świątyni (Kościół, posiadający stan nieśmiertelności). Oznacza to, że mogłoby tu chodzić o klasę Wielkiego Grona, klasę duchową pełniącą rolę służebną wobec Kościoła (Obj. 7:9-15). Mury i bramy jakie otaczały Dziedziniec Wewnętrzny świadczą o tym, że aby tam wejść należy spełnić pewne warunki. Jest to miejsce święte. Po pierwsze, należy pokonać stopnie. W bramach znajdują się wneki strażnicze, które wskazują na warunki których spełnienie umożliwia wejście. Przysionek przedstawia osiągniętą doskonałość miejsce społeczności.

Interującym szczegółem łączącym charakterystykę bram jest fakt, że zarówno wewnętrzne jak i zewnętrzne bramy są identyczne. Dlaczego bramy wewnętrzne wyposażone są w strażę? Być może wskazuje to na okoliczność, że Wielkie Grono nadal będzie podlegać sprawdzaniu i musi żyć w sposób doskonały aby móc istnieć na tym poziomie. Ani oni, ani ludzie nie ziemi nie będą nieśmiertelni. Posiadają oni wieczne życie, lecz muszą jednocześnie spełniać standardy doskonałej egzystencji.

Świątynia

Świątynia znajdowała się poza, albo ponad ołtarzem. Posiadała dwa pomieszczenia o wymiarach w proporcjach odpowiadających wnętrzu Przybytku. Miejsce Najświętsze miało kształt sześcianu, zaś Miejsce Święte miało kształt dwóch przyległych do siebie sześcianów.

Wnętrze świątyni było wyłożone drewnem, tak jak w świątyni Salomona. Będąc w środku, nie można było dostrzec kamiennych murów świątyni. Drewniane panele pokryte były rzeźbionymi wyobrażeniami drzew palmowych i cherubinów. Świątynia posadowiona była na platformie położonej o dziesięć stopni ponad poziomem Dziedzińca Wewnętrznego. Mimo iż świątynia miała przysionek, to jednak nie była wyposażona we wneki strażnicze! Wyposażenie i umeblowanie było istotne w Przybytku, lecz nie w świątyni Ezechiela. Wymieniony jest tylko jeden sprzęt i znajdował się on w Miejscu Świętym. Przewodnik Ezechiela mówi: „To jest stół [ołtarz], który jest przed Panem” (Ezech. 41:22). Każdy bok ołtarza miał po cztery stopy szerokości, zaś jego wysokość wynosiła sześć stóp.

Świątynia miała sto dwadzieścia stóp długości oraz czterdzieści stóp szerokości, co daje mniej więcej rozmiar boiska do koszykówki. Miała również trzy piętra wy-

sokości. W ścianach bocznych znajdowały się pomieszczenia dostępne od zewnątrz. Mimo braku wzmianki co do tego, tradycja głosi, iż przeznaczone one były na magazyny oraz dla innej działalności kapłanów. Pomieszczenia te umieszczone były na trzech piętrach, dostępnych za pomocą schodów.

Wiele zapisów Pisma Świętego wskazuje, że świątynia przedstawia Kościół (1 Kor. 3: 16,17, Ef. 2:21, 1 Piotra 2:5, Obj. 21:22). Konieczność pokonania dodatkowych dziesięciu stopni uzmysławia wyższy poziom egzystencji, nieśmiertelność. Brak tutaj pomieszczeń dla straży, ponieważ ta klasa nie wymaga już dalszego sprawdzania. Zostali oni już doświadczeni i otrzymali swą nagrodę.

Jedyny sprzęt jaki się tam znajduje podkreśla różnicę w stosunku do Przybytku. Nie ma tu już codziennej służby polegającej na zapalaniu lamp, wymianie chleba na stole lub paleniu kadzidła. Wszystko to należy do przeszłości. Brak złotych sprzętów, ponieważ wysokie powołanie zostało już zakończone. Pozostał jedynie drewniany stół, rodzaj ołtarza, być może na pamiątkę dawnych ofiar.



Legenda:

A: Ołtarz	M: Komnaty śpiewaków
B: Przysionek/wejście	N: Brama
C: Miejsce Święte	O: Wewnętrzny próg
D: Wejście do Miejsca Najświętszego	P: Sześć małych komnat
E: Miejsce Najświętsze	Q: Wejście
H: Oddzielne miejsca na Dziedziniec Wewnętrzny	R: Drzwi bramy
I: Komnaty kapłanów	S: Prywatne stopnie
J: Kuchnie kapłanów	T: Cztery stoły
K: Budynek zachodni	V: Trzydzieści komnat
L: Komnaty lewitów	W: Kuchnie

Jedna z bram wiodących na Dziedziniec Wewnętrzny w końcu została zamknięta. Wyobraża to fakt, że wysokie powołanie albo inaczej możliwość wejścia na Dziedziniec Wewnętrzny pewnego dnia się zakończy. Bramą która została zamknięta jest brama wschodnia. Prawdopodobnie tekst ten stał się podstawą do napisania dobrze znanej pieśni „Wschodnia brama”, która mówi o niebiańskim spotkaniu tych, którzy kończą swą ziemską pielgrzymkę i stają się częścią klasy świątynnej, oraz tych, którzy weszli tam już wcześniej. Spotkają się oni wszyscy przy Wschodniej Bramie.

Niewiele jest powiedziane o klasie świątynnej w porównaniu z kapłaństwem przebywającym na kolejnym



poziomie. Kapłani ci mieszkają i spożywają posiłki na Dziedzińcu Wewnętrznym; przedstawiają oni Wielkie Grono które potrzebuje pożywienia, ponieważ nie jest nieśmiertelne. Ci, którzy przebywają na poziomie świątyni, są inni. Chociaż jest tam ołtarz, brak wzmianki o jakichkolwiek czynnościach które były by tam przeprowadzane, nie ma ofiar lub innych ceremonii. Wydaje się zatem, że większość pracy wykonywanej pomiędzy niebem a ziemią będzie realizowana przez członków klasy Wielkiego Grona.

Skąd tyle wymiarów?

Mając podanych tak wiele wymiarów wszelkich budowli i tak wiele liczb, czy powinniśmy interpretować tę wizję w kontekście chronologii? Czy powinniśmy zajmować się tymi cyframi aby ocenić daty przyszłych wydarzeń przewidzianych w Bożym Planie? Być może, jednakże wielką wartość ma przyjęcie całej wizji tak, jak uczynił to Ezechiel. Dla niego był to obraz odbudowy, jaka miała się rozpocząć w najbliższej przyszłości. I rzeczywiście, nadszedł czas, gdy wielu Izraelitów powróciło do Judei i odbudowało świątynię. Nic jednak w tej wizji nie wskazuje na to, że powinna być ona używana jako wskazówka na czas tego powrotu i odbudowy świątyni. Miała ona być raczej wizją nadziei i pokrzepienia na przyszłość. Dziś spoglądamy na tę wizję jako na piękny obraz Bożego planu ustanowienia królestwa na ziemi. Pokazuje ona proces komunikacji i relacji pomiędzy przyszłym niebem a ziemią. Ilustruje Boskie standardy doskonałości na różnych poziomach istnienia. Wizja to pokazuje również niezwykle podniesienie klasy świątyni. Jej analiza prowadzi także do wniosku, że wysokie powołanie którego efektem jest nowe stworzenie, powołanie którego częścią jest spłodzenie z ducha świętego, pewnego dnia się zakończy aby już nigdy więcej się nie powtórzyć. Drobiazgowość wymiarów i liczb wskazu-

je na fakt, że wielki architekt tego sanktuarium zaplanował każdy jego detal. W jego powstaniu i funkcjonowaniu nie ma nic przypadkowego.

Oprócz swego piękna, opisane budynki imponują swoją funkcjonalnością. Celem całego kompleksu jest zapewnienie dostępu do pokarmu oraz społeczności pomiędzy niebiańskim rządem a odnowioną ziemią. Jest to miejsce, do którego ludzie mogą przybywać aby otrzymać przebaczenie, błogosławieństwa, wznosić dziękczynienia, mieć społeczność, otrzymywać instrukcje, a wszystko to we współpracy z niebiańską, duchową sferą. Ezechielowi dana została wizja Boskich zamierzeń względem ludzkości, tak jak inne jego wizji ukazywały pozostałe elementy Bożego planu.

Doświadczenie Ezechiela odpowiada temu, to przeżył Jan Objawiciel, który napisał: „I zaniósł mnie w duchu na wielką i wysoką górę, i pokazał mi miasto święte Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga” (Obj. 21:10).

Ci, którym dany został przywilej zapoznania się ze wspaniałą wizją Bożego planu dla człowieka, muszą uczynić wszystko co w ich mocy aby okazać posłuszeństwo wobec tych wizji. Winni oni z dużą energią walczyć o możliwość stania się członkami niebiańskiej sfery, która będzie źródłem błogosławieństwa jakie spłynie na całą ludzkość.

Dołączmy do Ezechiela, który stał oniemiały z zachwytu patrząc na rzekę życia wypływającą ze świątyni. Choć jej detale kryją wiele nauk, starajmy się nie stracić z oczu wspaniałego obrazu wody wypływającej z tej świątyni, której strumień potężnieje, aż błogosławieństwa Pana przykryją ziemię jak wody pokrywają morze. (Izaj. 11:9, Hab. 2:14).

Timothy Krupa